

Historyczny dzień w Warszawie.

Wśród krwawej pożogi wojennej, która zgłiszczami i mogiłami pokrywa ziemię polską, w stolicy Polski zajaśniały potężne błyski nowego życia i lepszej przyszłości. Po uroczystościach otwarcia uniwersytetu polskiego i obchodu Trzeciego Maja, w których Warszawa dała tak wspaniały dowód swej siły wewnętrznej, trzeźwości politycznej i godności narodowej, przyszedł historyczny dzień otwarcia warszawskiej Rady miejskiej. Stał się on nie tylko etapem w rozwoju życia narodowego Warszawy, ale przede wszystkim wyrazem najistotniejszych dążeń narodu polskiego, manifestacją jego praw do samodzielnego bytu państwowego. I tym razem Warszawa dowiodła, że godnie dzierży sztandar stolicy Polski, że z jarzma niewoli wyszła nie złamana, lecz odrodzona w ogniu nieustannej, krwawej walki o wolność...

Wybrana pod znakiem konsolidacji wszystkich stronnictw warszawska Rada miejska zebrała się po raz pierwszy w dniu 24 lipca w wielkiej sali kolumnowej Ratusza. Tuż pod lożą prezydenta zawieszono na ścianie portrety twórców Konstytucji Trzeciego Maja: Kołłątaja, St. Małachowskiego, Ignacego Potockiego i Jana Dekerta.

Spieszącemu na posiedzenie Rady prezydentowi rektorowi Brudzińskiemu młodzież uniwersytecka i tłumy publiczności zgótowały przed bramą Ratusza gorącą owację. Tuż przed otwarciem posiedzenia zgłosił się do prezesa Rady rektora Brudzińskiego szef Departamentu wojskowego N. K. N. podpułkownik Władysław Sikorski, by w imieniu Legionów polskich złożyć Radzie na jego ręce serdeczne życzenia. „W imieniu Legionów — przemówił krótko podpułkownik Sikorski — jako zawiązku wojska polskiego przyszliśmy, Magnificencjo, tutaj, aby powitać i uczcić nową władzę samorządu. Widzimy w niej nie tylko reprezentację Stolicy polskiej, lecz zarazem i silną reprezentację dążeń państwowych polskich. Oczekujemy z ufnością jej działalności i pracy — pewni tego, że Rada historyczne swe zadanie spełnić potrafi. W tem przekonaniu składamy Jej gorące życzenia pomyślnego i chlubnego działania”.

Odpowiedź prezesa Rady brzmiała: Przejęty serdecznym uczuciem czci dla bohaterskich legionowych bojowników o wolność, dziękuję Ci Pułkowniku za przyniesione nam życzenia. Rad będę, gdy będę mógł — w co nie wątpię — na czele utworzonej dziś Rady miejskiej powitać Legiony, wkraczające jako wojsko polskie do wolnej naszej stolicy — Warszawy. Zechciejcie Panowie na dzisiejszą uroczystość zająć miejsca w mej łoży prezesowskiej!

W kilka minut później rozpoczęło się pierwsze uroczyste posiedzenie Rady miejskiej. Z uderzeniem godziny dwunastej pojawił się na estradzie prezydent miasta Warszawy książę Zdzisław Lubomirski, po przemówieniu którego prezes Rady, rektor Brudziński, otworzył posiedzenie, a w przemówieniu swem wyraził wiarę, że „znajdujemy się w przededniu niepodległości Polski”.

Po przemówieniu prezesa Brudzińskiego rozległa się burza oklasków. a radni, powstając z miejsc, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Polska”...

Punktem kulminacyjnym tego historycznego posiedzenia była historyczna deklaracja, jaką odczytano imieniem wszystkich stronnictw i grup partyjnych. Deklaracja ta brzmiała, jak następuje:

„W chwili olbrzymiego napięcia wojny obecnej, która zwała na naród polski brzemień klęsk materialnych, ale jednocześnie otworzyła przed nim widoki odbudowania własnego państwa, powołany



Rocznica szóstego pułku Legionów: Komendant podpułkownik Mieczysław Norwid.

został do życia samorząd stołeczny miasta Warszawy. Odczuwając powagę chwili historycznej, tak wielkie w narodzie budzącej nadzieje, my, pierwsza Rada miejska stolicy polskiej, utworzona w prze-

ważnej większości swojej w drodze dobrowolnego patryotycznego porozumienia się różnych kierunków politycznych polskich, składamy na pierwszym uroczystym zebraniu naszym następujące oświadczenie:

Do gospodarczej i kulturalnej działalności powołani, siły i umiejętności nasze ku temu wyteżymy, aby gospodarstwo i kulturę Warszawy w duchu narodowym i na podstawie równouprawnienia obywatelskiego podźwignąć, aby klęski i ciężary, jakie wojna miastu przyniosła i jeszcze przynieść może — złagodzić, przede wszystkim zaś, aby ludność pracującą, tak ciężko przez wojnę dotkniętą, materialnie i moralnie ratować. Te prace nasze pełnić będziemy w rozumieniu, że samorząd Warszawy jest pierwszym krokiem do odbudowy państwa polskiego. Niepodległe państwo polskie, wyposażone w organy i środki, niezależność jego wyrażające i zabezpieczające — oto cel najwyższy dawnych i obecnych wysiłków narodu polskiego. O to i nasz święty cel, do którego dążymy. W przekonaniu, że wojna obecna cel ten ziści, składamy hołd wiernym synom ojczyzny, którzy od półtora wieku przelewali i przelewają krew za wolność i niepodległość Polski”.

Podczas odczytywania deklaracji radni powstali z miejsc. Deklaracja przerywana była kilkakrotnie oklaskami i okrzykami.

Po słowach: „...Składamy hołd wiernym synom ojczyzny, którzy od półtora wieku przelewali i przelewają krew za wolność i niepodległość Polski”, zerwały się burzliwe i długo trwające oklaski. Radni miejscy i cała publiczność zwróciła się w stronę łoży prezesowskiej, w której znajdowali się pułk. Sikorski wraz z adjutantem i jeden przypadkowo obecny w Warszawie Beliniak i wśród okrzyków „Niech żyją Legiony” urządzili głośną i wiele mówiącą manifestację.

* * *

Otrzymawszy w ostatniej chwili szereg zdjęć z otwarcia warszawskiej Rady miejskiej, podajemy w dzisiejszym numerze na tytułowej stronie fotografię, przedstawiającą powitanie prezesa Brudzińskiego przed bramą Ratusza. Resztę zdjęć z tego historycznego dnia w stolicy Polski zamieścimy w następnym numerze.

Rocznica szóstego pułku Legionów.

W dniu 28 lipca roku bieżącego szósty pułk Legionów obchodził rocznicę swego powstania... Cóż znaczy w czasach zwykłych, w normalnym życiu pokojowym, tak krótki przeciąg czasu?... A dziś to karta historii, pełna bohaterskich wysiłków i dziejowych wydarzeń.

I roczny okres bojów szóstego pułku Legionów — to jasna karta w dziejach polskiego oręża i naszych walk o wolność. Uformowany rozkazem z dnia 28 lipca 1915 roku, szósty pułk składał się przeważnie z młodych rekrutów, Lwowian i ochotników z Królestwa Polskiego, którzy po sześciotygodniowych zaledwie ćwiczeniach wyruszyli na front i w odmeście bitewnym uczyli się rzemiosła żołnierskiego. Pomimo tak krótkiego przygotowania bohaterski zapal żołnierzy, kierowany wprawą ręką komendantów, potrafił przewyciężyć wszystkie trudności i od razu okrył sławą tę najmłodszą formację bojową. Maniewicz, Podczerewicze, Kostuchnowka, Jablonka, Kukla, Kopne, Kamieniucha, Góra Polaków, Op-



Rocznica szóstego pułku Legionów: Korpus oficerski drugiego batalionu.